

MIESIĘCZNIK GMIN: MICHAŁOWO, GRÓDEK, SUPRAŚL, ZABŁUDÓW



W województwie podlaskim będzie nowa Gmina Supraśl podzielona



Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie utworzenia nowej gminy: Grabówka. - Zmiany administracyjne na mapie kraju odbędą się już od 1 stycznia 2025 r. - informuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. A więc to już oficjalnie - w województwie podlaskim będzie nowa gmina - Grabówka.

- Jesteśmy ciągle w wielkiej niepewności, co z naszą gminą będzie. Szereg pism, które wysyłałimy, jako mieszkańcy, jako burmistrz, jako radni, jako stowarzyszenia, jako sołtysi, pozostają bez odpowiedzi. Rząd wie lepiej. Obawiamy się, że te uwagi ministra finansów, które zgłosił dla Rady Ministrów, że nie będą wzięte pod uwagę. Martwimy się z tego tytułu, ponieważ jedyny sprawiedliwy z tej grupy, który opiniuje sprawę podziału gminy Supraśl, wypowiedział się bardzo jasno, że niezasadny jest podział gminy Supraśl, że będzie to obciążeniem dla budżetu państwa. W takiej sytuacji nie powinno dojść

do podziału - mówił na konferencji prasowej zorganizowanej zaraz po ogłoszeniu decyzji Rządu burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

Burmistrz zapowiedział, że ma też pozew do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Szykowana jest skarga do Trybunału Konstytucyjnego.

DRUGIE PODEJŚCIE DO UTWORZENIA GMINY

Gmina Grabówka miała powstać już 1 stycznia 2016 roku. Decyzję o jej utworzeniu cofnął w ostatnich

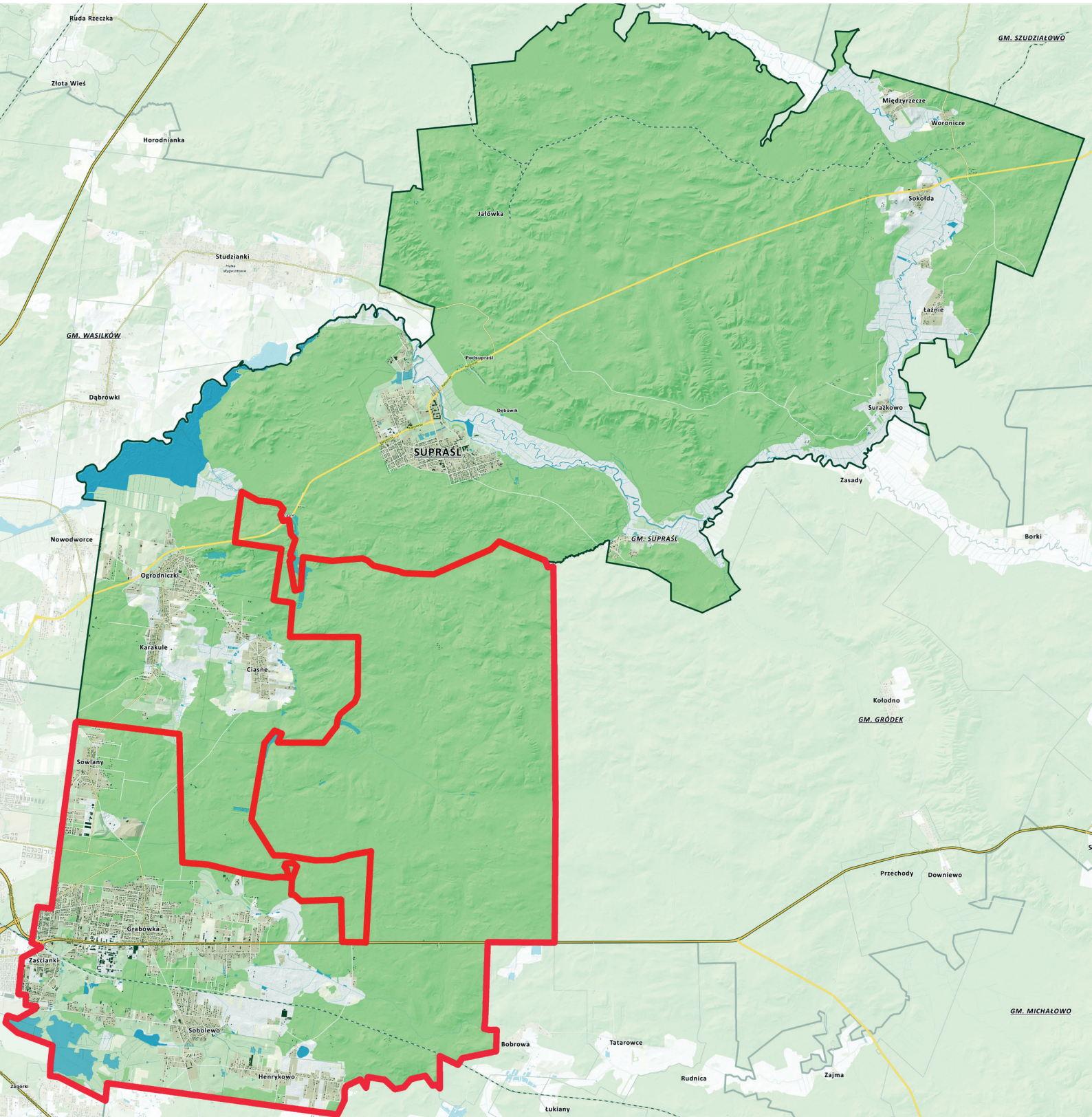
dniach 2015 roku rząd Prawa i Sprawiedliwości.

- Rząd pani premier Beaty Szydło wyrzucił do kosza całą pracę organizacyjną, którą kierowała pani Ewa Bończak-Kucharczyk, i podjął decyzję, że ta jednostka nie powstanie. Jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który mówi, że ta decyzja była sprzeczna z konstytucją. Także ustawa o samorządzie terytorialnym została w określonych przepisach naruszona - tłumaczył na konferencji w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim wojewoda podlaski Jacek Brzozowski.

- W tej chwili rząd premiera Donalda Tuska i ministrowie podjęli decyzję, by wznowić ten proces i przywrócić praworządność. Powtarzam, że nie mówimy o powstaniu nowej gminy, ale o przywróceniu tego, co było już zrealizowane - dodał wojewoda.

Dokończenie na str. 4

Nowa gmina – Grabówka



Czerwona linia wyznacza obszar nowej gminy Grabówka

PEŁNOMOCNIK DO SPRAW UTWORZENIA NOWEJ GMINY

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym musi zostać powołany pełnomocnik do spraw utworzenia nowej gminy. Na wniosek wojewody, zgłoszony za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych i administracji, wyznacza go premier.

Wojewoda Jacek Brzozowski jako kandydatkę wskazał Ewę Bończak-

roku) prawo nakazuje przeprowadzenie wyborów do rady gminy, która liczyć ma 15 osób. Do tego czasu władzę nad gminą będzie sprawował pełnomocnik.

– Jeśli chodzi o niepokoje gminy Supraśl, to nie ma problemu, by funkcjonowała ona tak jak dotychczas, tylko na mniejszym terenie – mówiła na konferencji kandydatka na pełnomocnika, Ewa Bończak-Kucharczyk.

– Do podziału gminy by nie docho-

Decyzja o utworzeniu gminy Grabówka wiąże się z ponad 20-letnimi dążeniami lokalnej społeczności do utworzenia własnej jednostki administracyjnej.

RADOŚĆ NA RONDZIE W GRABÓWCE

Od stycznia przyszłego roku w sąsiedztwie Białegostoku będzie funkcjonowała gmina Grabówka z siedzibą w Zaściankach. O szczegółach tej zmiany 12 października przy rondzie ks. Wojciecha Pełkowskiego w Sobolewie opowiedzieli mieszkańcom i dziennikarzom jej inicjatorzy.

W spotkaniu uczestniczył także marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym. Mówił: – Jako marszałek województwa podlaskiego witam serdecznie nową gminę na mapie regionu. Cieszę się, że trudna sytuacja, w jakiej znajdowali się jej mieszkańcy, w końcu się wyklarowała. Deklaruję także swoją gotowość do współpracy przy procesie rozwoju gminy.

Spotkanie to, to inicjatywa mieszkańców i radnych z komitetu Nasza Gmina Grabówka. To wyraz ich zadowolenia z sukcesu. Także wyraz zadowolenia polityków popierających podzielenie gminy Supraśl.

– Czekaliśmy na tę chwilę wiele lat. Bardzo się cieszę, że udało się wrócić do tego, by Grabówka miała własną gminę – mówił poseł na Sejm, lider podlaskiej Platformy Obywatelskiej, syn prezydenta Białegostoku Krzysztof Truskolaski.

Koleje tej zmiany przybliżył były sołtys wsi Grabówka Tadeusz Karpowicz. Przypomniał, że ta inicjatywa światło dzienne ujrzała jeszcze za czasów, gdy premierem była Ewa Kopacz, czyli ponad osiem lat temu. Jak przyznał, obecną decyzję polskiego rządu traktuje jak zwycięstwo, choć jeszcze wiele pozostaje do zrobienia.

W podobnym tonie wypowiedział się były wiceminister cyfryzacji Marek Wójcik. Zaznaczył on, że najistotniejsze jest to, że mieszkańcy w końcu „będą u siebie”. Z kolei były poseł Robert Tyszkiewicz wyraził przekonanie, że nowa gmina będzie miała solidne fundamenty.

(PG)



Kandydatka na pełnomocnika do tworzenia nowej gminy Ewa Bończak-Kucharczyk i wojewoda podlaski Jacek Brzozowski [fot. K. Zdanuczyk PUW]

Kucharczyk, która była zaangażowana w proces powoływania gminy Grabówka w 2015 roku. Jej zadaniem będzie przygotowanie organizacyjne i prawne gminy do wykonywania zadań publicznych, w tym opracowanie projektu uchwały budżetowej gminy Grabówka.

Ewa Bończak-Kucharczyk jest specjalistką w zakresie mieszkalnictwa i nieruchomości. Zasiadała w Radzie Miejskiej Białegostoku, a także pełniła funkcję wiceprezydenta Miasta Białystok. Była członkiem Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej i wiceprezeską Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Jest autorką publikacji naukowych, dotyczących spółdzielni mieszkaniowych, własności lokali i wspólnot mieszkaniowych.

W ciągu 90 dni od powstania gminy Grabówka (czyli od 1 stycznia 2025

dział, gdyby naruszone zostały przepisy dotyczące limitu dochodów poszczególnych gmin. Dochody obu gmin będą wystarczające – zapewniła.

– Najbardziej terminowa kwestia to ustalenie projektu budżetu gminy Grabówka. Mamy na to czas do 15 listopada – mówiła Ewa Bończak-Kucharczyk.

GMINA GRABÓWKA

Nowa jednostka zostanie wyodrębniona z gminy Supraśl i będzie liczyła 10 047 mieszkańców. Jej powierzchnia będzie liczyć 6464,42 ha. Ma obejmować pięć wsi – poza Grabówką także Henrykowo, Sowłany, Sobolewo i Zaścianki. Granice nowej gminy pokryją się z granicami obrębów ewidencyjnych.



Protest mieszkańców przeciwko podziałowi gminy Supraśl [fot. UM Supraśl]

NOWA GMINA SUPRAŚL SZUKANIE DROGI PO PODZIALE

Po decyzji rządu o podzieleniu gminy Supraśl w mediach społecznościowych rozpoczęła się dyskusja nie tylko na temat przyszłości nowej gminy Grabówka, lecz także o perspektywach rozwoju i egzystencji nowej gminy Supraśl, czyli tej części obecnej gminy, która nie będzie oddzielona w wyniku utworzenia nowej gminy.

Po decyzji rządu o podzieleniu obecnej gminy Supraśl burmistrz Radosław Dobrowolski zapowiedział na swoim profilu w mediach społecznościowych, że będzie walczył o zmianę decyzji. Napisał: „Rząd podzielił gminę Supraśl bez Naszej zgody wyrażonej w referendum... i bez woli Rady Miejskiej. To bardzo zła (polityczna) i nieprzemyślana decyzja uderzająca w podstawy funkcjonowania lokalnej społeczności. Będzie niósła negatywne skutki dla mieszkańców. To już wiemy. Jednak nie zamyka ona dalszej walki. Niedługo pójdą pozwy. Będziemy walczyć aż do osiągnięcia porządnego skutku!”

Na Facebooku uaktywniła się z kolei grupa dyskusyjna pod nazwą "Nowa Gmina Supraśl". Wkrótce stała się forum wymiany uwag, myśli, emocji tych, którzy zostają w gminie Supraśl. Głosy twórców i uczestników dyskusji można podsumować krótkim zdaniem, jakie padło w tej dyskusji: „Nie wszyscy są w stanie pogodzić się z zastaną rzeczywistością”.

Inicjatorzy internetowej dyskusji piszą: „Temat separacji Grabówki od Supraśla był na tapecie od wielu lat. Można było o problemach rozmawiać, można było nawet rozstać się w pokoju i porozumieniu. Zabrakło niestety dialogu. O efekcie tego braku będziemy się mogli niedługo przekonać na własnych skórkach”.

W dyskusji pada wiele słów krytyki pod adresem obecnego burmistrza Radosława Dobrowolskiego, szczególnie jego reakcji na powrót do planów podziału gminy po zmianie rządu w grudniu 2023 roku. Jak piszą inicjatorzy dyskusji „Burmistrz Radosław Dobrowolski rozpoczął akcję poszukiwania winnych! Naszym zdaniem nie trzeba ich szukać daleko. Niemniej jednak część naszych samorządowców woli szukać ich tam! Dalej! Dochodzą więc do nas słuchy, że winny jest obecny rząd i to on powinien nas wszystkich przeprosić. Nie jesteśmy jednak przekonani, że jest to dobry 'chłopak do bicia'. W szczególności dlatego, że większa część mieszkańców nowej gminy Supraśl głosowała za obecną koalicją i raczej nie chciałaby zostać obciążona współwiną za nieudolność naszego samorządu, który walnie zapracował na wotum nieufności z kwietniowych wyborów.”

MIESZKAŃCY CZY WYBORCY? POTRZEBA RZETELNEGO DIALOGU

Dołączone do postu podsumowanie wyniku ostatnich wyborów

samorządowych w obwodach leżących na terenie nowej gminy Supraśl wskazuje, że na PiS oddało głos 31,93 proc. wyborców, a na partie, które później stworzyły koalicję rządową, oddano w sumie 58,15 proc. głosów (KO – 29,6 proc., Trzecia Droga – 23,9 proc., Lewica 5,1 proc.). Te dane służą inicjatorom dyskusji do udowodnienia, że większość mieszkańców, którzy będą tworzyć nową gminę Supraśl, akceptuje podział i wydzielenie nowej gminy Grabówka.

Piszą: „Dlaczego głos mieszkańców, którzy tworzą tę gminę, nie jest traktowany jako istotny element dyskusji o przyszłości gminy Supraśl? Wszyscy wiemy, jak ważny jest dialog i współpraca w podejmowaniu kluczowych decyzji, które bezpośrednio wpływają na nasze codzienne życie, jak np. na wysokość opłat i podatków.

Warto podkreślić, że każda opinia, każdy pomysł oraz także każda krytyka choćby najsurowsza, jeśli jest konstruktywna (a za taką traktujemy w szczególności głos mieszkańców) są niezwykle cenne. To właśnie dzięki zaangażowaniu wszystkich możemy budować lepsze warunki do życia, a także tworzyć przestrzeń, w której każdy czuje się słyszany i doceniany.

Zachęcamy wszystkich do aktywnego wyrażania swoich myśli i opinii, aby nasze głosy mogły być słyszalne. To my, mieszkańcy gminy Supraśl, mamy moc kształtowania przyszłości naszej gminy.”

Znamy nowych sołtysów

Przez niemal cały październik trwały wybory nowych sołtysów w gminie Michałowo. Cieszy wysoka frekwencja, a także to, że mieszkańcy są zaangażowani w życie gminy. Przy okazji wyborów za każdym razem mogli spotkać się z burmistrzem lub przedstawicielami organów samorządu, aby porozmawiać o swoich problemach.



– Wysoka frekwencja podczas wyborów sołeckich to bardzo ważna sprawa. Dowód na to, że mieszkańcom chce się angażować i nie traktują

tych wyborów jako zło konieczne. Sołtysi są bardzo ważni w naszej społeczności i wszystkim, którzy objęli tę funkcję, serdecznie gratuluję. Wkrótce wszyscy pojawią się na sesji rady miejskiej i będą mogli być zaprezentowani na forum rady – mówi Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

Dla mieszkańców Gminy to ważna informacja, by wiedzieć, kto jest sołtysiem w danej wsi. Przedstawiamy więc listę tych, którzy wygrali wybory: Karol Wojciechowski (Bondary), Anna Leoniewska (Cisówka), Michał Kisty (Ciwoniuki), Mateusz Szczepańczuk (Hieronimowo), Danuta Sławieniak (Jałówka), Jarosław Sakowicz (Juszkowy Gród),



Marek Sutryk (Kazimierowo), Agnieszka Waszkiewicz (Kobylanka), Krzysztof Kardasz (Krugły Lasek), Sławomir Łukianiuk (Łuplanka), Nina Bielenia (Michałowo I), Elżbieta Ostaszewska (Michałowo II), Ewelina Świerżewska (Nowa Wola), Dorota Charytoniuk (Nowosady), Jarosław Jarmolik (Pieńki), Ewelina Kwasiborska (Potoka), Alina Gościk (Sokole), Mikołaj Krętowski (Suszcza), Piotr Worona (Szymki), Anna Tomczuk (Topolany), Lilia Kulesza (Tylwica), Helena Trochimczyk-Kościukiewicz (Żednia).

Michałowo wzorem dla Polski

Michałowo jest przykładem tego, jak można inwestować w odnawialne źródła energii i w wiele innych inicjatyw samorządowych. Doceniają to w Polsce i właśnie dzięki temu Michałowo odwiedzają przedstawiciele Krajowego Ośrodka Wspierania Rolnictwa z całej Polski. Łącznie pojawi się w Michałowie ponad 150 osób. Trzy wizyty gości już się odbyły.

Gminę Michałowo odwiedzają samorządowcy z kilkudziesięciu gmin w kraju. Tematem wizyty za każdym razem były odnawialne źródła energii i ich wykorzystanie na potrzeby społeczności lokalnych. Podczas spotkania burmistrz Michałowa Marek Nazarko dzieli się doświadczeniami samorządu w kwestii zielonej energii.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni, że możemy się dzielić naszymi doświadczeniami. Inwestycje w odnawialne źródła energii, klastr i spółdzielnia energetyczna. Mocno na to stawiamy i mamy się czym pochwalić w Polsce

– mówi burmistrz Michałowa Marek Nazarko.

Gmina Michałowo jest pionierem wśród samorządów w Polsce. Burmistrz przedstawia podczas rozmów także dalsze plany, takie jak budowa gminnych biogazowni, rozwój klastra energetycznego i spółdzielni energetycznej. Podkreśla, że Michałowo jest jedną z zaledwie kilku gmin w Polsce, które taką spółdzielnię mają. Łącznie gminę ma odwiedzić ponad 150 przedstawicieli samorządów.



Dzięki umiejętnemu korzystaniu z zielonej energii poprawiają się warunki, w jakich żyją mieszkańcy miasta i gminy nie tylko pod względem ekologicznym, ale przede wszystkim ekonomicznym, gdyż zielona energia to także niższe rachunki za prąd i ogrzewanie gospodarstw domowych w gminie.

Nie tylko dla pszczół i pszczelarzy

Inkubator Przedsiębiorczości w Michałowie miejscem spotkań dla organizacji pozarządowych. 27 października w Inkubatorze Przedsiębiorczości w Michałowie (IPM) spotkali się przedstawiciele Koła Pszczelarzy w Michałowie, aby omówić miniony sezon pszczelarski i zaplanować kolejny. To pokazuje, jak ważnym miejscem dla społeczności Michałowa może stać się to miejsce.



Nie tylko będzie można tu prowadzić w komfortowych warunkach działalność gospodarczą, ale również organizacje pozarządowe będą miały okazję korzystać z infrastruktury Inkubatora. A ten ożywa z każdym tygodniem. Wprowadzili się już pierwsi przedsiębiorcy, wkrótce powinni pojawić się kolejni. Również organizacje

pozarządowe mogą zgłaszać się, jeśli mają ochotę realizować w tym budynku jakiegokolwiek inicjatywę.

Dyskusja koła pszczelarzy była interesująca. Wszystkim tym, którzy chcieliby pomóc pszczelarzom i owadom zapylającym, przypominamy, że z pozoru proste działania mogą wiele

więcej zdziałać niż niejedna zorganizowana akcja:

- w naszym ogrodzie możemy zasiać małą tęgą kwietną;
- gdzie to możliwe, możemy sadzić drzewa nektarodajne;
- należy wysiewać rośliny, które kwitną w różnych porach roku, aby zapewnić pszczołom dostęp do pożywienia przez cały rok;
- w swojej okolicy możemy zawiesić poidła dla pszczół – jest to nie tylko źródło wody, ale także miejsce, gdzie owady mogą odpocząć;
- warto zastanowić się nad alternatywnymi, pozbawionymi chemii metodami pielęgnacji roślin.

Takie proste działania potrzebne są zarówno na terenach wiejskich, jak i w miastach i są niezwykle pomocne dla zrównoważonego rozwoju pasiek.

Pszczoła miodna pełni nieocenioną rolę w naszym ekosystemie rolniczym. O jej dobrostan dbają pszczelarze – ich najważniejsi opiekunowie. Pszczelarstwo jest zarówno rzemiosłem, jak i sztuką, wymagającą wiedzy, umiejętności i troski o pszczoły. Często wiedza i miłość do pszczoły miodnej przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.

Lokalna Inicjatywa Społeczna

Nowa wiata w Kobylance, nowy plac zabaw dla dzieci obok, a do tego siłownia pod chmurką w Jałówce. W Michałowie wciąż inwestuje się w drobną infrastrukturę, która ma służyć mieszkańcom. Po to między innymi wprowadzono projekt Lokalna Inicjatywa Społeczna.

LIS to projekt, który ma zaangażować mieszkańców gminy Michałowo, by sami proponowali, jakie drobne inwestycje powinny powstać w danych wsiach. Program umożliwia stowarzyszeniom, fundacjom oraz mieszkańcom gminy Michałowo, wpływ na przeznaczenie środków z budżetu

gminy Michałowo na przedsięwzięcia i zadania o charakterze bieżącym i/lub inwestycyjnym, które służą wspieraniu i promowaniu oraz rozwojowi, integracji i pobudzaniu aktywizacji lokalnych społeczności. W przypadku inicjatywy mieszkańców konieczne jest zebranie 50 podpisów pod propozycją.

- Mieszkańcy danej wsi najlepiej wiedzą co jest im potrzebne, jeśli chodzi o te drobne inwestycje poprawiające komfort życia czy też służące rekreacji. Dlatego chcemy wsłuchiwać się w ich głos i realizować te pomysły – mówi burmistrz Michałowa Marek Nazarko.

Siłownia zewnętrzna w Jałówce oraz nowa wiata i plac zabaw w Kobylance na pewno ucieszą mieszkańców. Samorząd Michałowa czeka na kolejne propozycje.

Odnowiona świetlica wiejska w Bielewiczach

Udało się doprowadzić wodę, świetlica wiejska w Bielewiczach zyskała też aneks kuchenny z wyposażeniem. Modernizacja była możliwa dzięki dofinansowaniu, które otrzymała Gmina Gródek.



Świetlica w Bielewiczach [fot. Gmina Gródek]

Dzięki realizacji projektu do świetlicy wiejskiej w Bielewiczach doprowadzono wodę, wykonano zbiornik na nieczystości ciekłe wraz z przyłęczem kanalizacyjnym oraz wykonano aneks kuchenny z wyposażeniem.

Gmina Gródek otrzymała pomoc finansową w ramach „Programu odnowy wsi województwa podlaskiego – Kreatywna wieś” na realizację zadania pn. „Zagospodarowanie wspólnej przestrzeni wiejskiej poprzez modernizację świetlicy wiejskiej w Bielewiczach”.

Wartość robót wyniosła 60 tys. zł, z czego 30 tys. zł to kwota pozyskanego dofinansowania z budżetu Województwa Podlaskiego.

(ad)

Sołtysi w gminie Gródek wybrani

Od 23 lipca do 7 września trwały w gminie Gródek wybory sołtysów i rad sołeckich. Mieszkańcy wybrali swoich przedstawicieli na nową pięcioletnią kadencję.

Oto sołtysi w poszczególnych sołectwach:

1. Bielewicze – Wildowicz Dorota
2. Borki – Lisowska Halina
3. Bobrowniki – Małaszewski Lech
4. Chomontowce – Lewczuk Sławomir
5. Dzierniakowo Dzierniakowo – Gogiel Halina
6. Gródek (pierwsza część miejscowości) – Wakuła Irena
7. Gródek (druga część miejscowości) – Trochimeczuk Krystyna
8. Grzybowce – Bobko Eugeniusz
9. Kołodno – Kulesza Anna

10. Królowe Stojło – Tomaszewska Lilia
11. Królowy Most – Przedemska Iwona
12. Mielezki – Nazarko Anna
13. Mielezki-Kolonia – Sienkiewicz Ewa
14. Mostowlany – Ławresz Roman
15. Nowosiółki – Kowalczuk Ewa
16. Pieszczaniki – Woronowicz Adam
17. Piłatowszczyzna – Nieścieruk Aleksander
18. Podozierany – Bajko Grażyna
19. Radunin – Szeremeta Jarosław
20. Skroblaki – Tomaszewicz

Krzysztof

21. Słuczanka – Wysocka Irena
22. Sofipol – Stypka Agata
23. Straszewo – Karpiuk Joanna
24. Waliły – Adamczyk Dariusz
25. Waliły-Dwór – Kupraszewicz Piotr
26. Waliły-Stacja – Sołowiej Joanna
27. Wiejki – Kwiatkowski Kamil
28. Wierobie – Wróblewska Małgorzata Jolanta
29. Załuki – Koronkiewicz Paweł
30. Zarzeczano – Gogiel Anna
31. Zubki – Ignatowicz Andrzej
32. Zubry – Sołowiej Edward

Droga do Wyżar udostępniona do ruchu

To dobra wiadomość dla turystów odwiedzających gminę Gródek. Nadleśnictwo Wałity informuje, że można już dojechać do zbiornika wodnego Wyżary drogą prowadzącą od wsi Radunin.



Zbiornik Wyżary [fot. Małgorzata Zbyryt/Nadleśnictwo Wałity]

Wyżary to sztuczny zbiornik wodny na rzece Radulinka, położony na obszarze kompleksu leśnego Puszczy Knyszyńskiej na terenie gminy Gródek w pobliżu osady Wyżary.

Okolice zbiornika Wyżary to nie tylko ciekawe turystycznie, ale też wyjątkowo cenne przyrodniczo miejsce. Dlatego ważne jest, w jaki sposób można dotrzeć do takich atrakcji w naszym regionie.

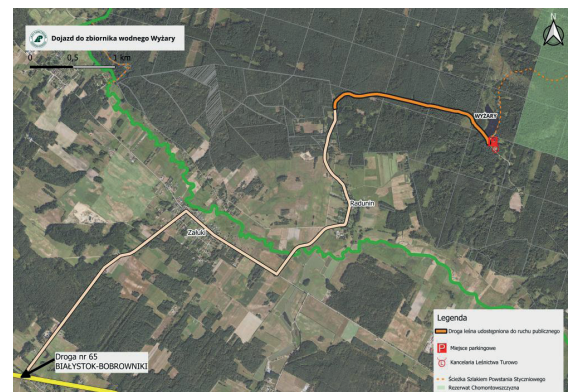
Do ruchu publicznego została udostępniona droga leśną prowadzącą do zbiornika wodnego Wyżary. Oznacza to, że od teraz każdy spragniony leśnej ciszy i pięknych widoków turysta może dojechać także autem drogą prowadzącą od wsi Radunin do zbiornika wodnego Wyżary.

Zbiornik Wyżary jest sztucznym zalewem o powierzchni 5 hektarów utworzonym na rzece Radulince w roku 1970. Jego głównym celem

jest retencjonowanie wody dla celów przeciwpożarowych nadleśnictwa. Pełni on też istotną funkcję przyrodniczą, będąc siedliskiem wielu zwierząt i roślin związanych ze środowiskiem wodnym. Przy zbiorniku Nadleśnictwo Wałity utworzyło ścieżkę edukacyjną z tablicami opisującymi związane z nim gatunki.

Nazwa „Wyżary” jest reliktem dawnego sposobu użytkowania Puszczy. Oznacza ona miejsce, w którym dokoonywano niegdyś wypalania drewna dla pozyskania węgla drzewnego, smoły czy też potażu (związku chemicznego rozpuszczalnego w wodzie, dawniej otrzymywanego z popiołu drzewnego).

(ad)



Stadion w Zarzeczanach z nowymi trybunami i oświetleniem

Nowe zadaszone trybuny i profesjonalne oświetlenie. Trwają prace na stadionie piłkarskim w Zarzeczanach. Są one realizowane dzięki dotacji w wysokości 400 tys. zł, która pochodzi z Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów.

– Pozyskane przez nas środki przyczynią się do polepszenia warunków na stadionie gminnym w Zarzeczanach. Z inwestycji skorzystają nie tylko zawodnicy naszego klubu piłkarskiego, ale także młodzi

adepti piłki nożnej ze stowarzyszenia „Gryfik” korzystający z obiektu oraz kibice, którzy uczestniczą w meczach i turniejach na naszym obiekcie sportowym – mówił Wiesław Kulesza, wójt gminy Gródek.

Przyznana przez sejmik jeszcze w poprzedniej kadencji dotacja w wysokości 400 tys. zł pochodzi ze środków samorządu województwa podlaskiego. Przyznano ją w ramach Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów. Cała inwestycja na stadionie w Zarzeczanach zamyka się kwotą 650 tys. zł.

(ad)

Sześć linii autobusowych z rządową pomocą

Gmina Zabłudów po raz kolejny skorzysta z rządowego wsparcia w tworzeniu linii autobusowych. Zabłudów jest wśród 9 podlaskich gmin, które otrzymają dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Rządowe fundusze w wysokości 267 tys. zł dofinansują sześć linii autobusowych w gminie – poinformował burmistrz Zabłudowa Adam Tomanek.

– Dziewięć podlaskich samorządów uruchomi 29 dodatkowych linii autobusowych dzięki blisko 900 tys. zł wsparcia z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych – poinformował podczas konferencji prasowej w Zabłudowie wojewoda podlaski Jacek Brzozowski.

To efekt rozstrzygniętego w ostatnich dniach konkursu uzupełniającego na wsparcie z tego funduszu w regionie.

Podczas konferencji prasowej burmistrz Zabłudowa Adam Tomanek mówił, że gmina z Funduszu Przewozów Autobusowych korzysta od 2019 r. Początkowo dofinansowane były cztery linie, teraz 12.

– Część to linie, które w międzyczasie świeżo powstały – poinformował Tomanek. Dodał, że obecnym konkursie gmina wniosowała o 260 tys. zł na ponad 89 tys. „wozokilometrów”, zmiany będą wprowadzone na sześciu liniach. Zaznaczył, że chodzi o optymalizację tras i sieci połączeń.

Burmistrz Tomanek powiedział, że komunikacji publicznej potrzebuje głównie młodzież dojeżdżająca do szkół oraz seniorzy. Podkreślał, że gmina jest rozległa pod względem powierzchni, a gęstość zaludnienia w gminie jest niska (28 osób na 1 km kw.)

– Wobec tego problem z dostępnością komunikacyjną jest olbrzymi. Dotyczy w szczególności właśnie gmin

dużych o relatywnie małej gęstości zaludnienia, a każdy z mieszkańców chciałby w jakiś sposób mieć możliwości komunikacyjne – dodał burmistrz Adam Tomanek. Przewozy realizuje w gminie Zabłudów prywatny przewoźnik.

Wojewoda podlaski poinformował, że łącznie w 2024 r. z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych (FRPA) w Podlaskiem rozdysponowano ponad 22,5 mln zł. Pierwszy konkurs został rozstrzygnięty na początku 2024 r., a drugi – na kwotę ponad 870 tys. zł – pod koniec września. Urząd wojewódzki podał, że pozwoli to dofinansować ponad 1,1 tys. km linii komunikacyjnych. Dofinansowanie wynosi 3 zł do tzw. wozokilometra.

– To jest bardzo ważny instrument, dzięki któremu jeszcze sprawniej będziemy starali się skomunikować mieszkańców zwłaszcza tych mniejszych miejscowości z tymi centrami, od których oni chcą dotrzeć – powiedział wojewoda Jacek Brzozowski.

Inwestycje w Białostoczku

Inwestycję o wartości 1,5 mln zł i zatrudnienie jednego nowego pracownika zadeklarowała spółka Amerpol Karton, która chce rozbudować swój zakład w Białostoczku w gminie Zabłudów i skorzystać z ulg w ramach Polskiej Strefy Inwestycji.

Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna podała, że przyznała firmie tzw. decyzję o wsparciu. Decyzja taka określa warunki, jakie musi spełnić przedsiębiorca, aby skorzystać z ulg i zwolnień podatkowych, które mu przysługują w danym miejscu w ramach Polskiej Strefy Inwestycji.

W ramach inwestycji przedsiębiorca zamierza zakupić urządzenia i maszyny służące zwiększeniu efektywności działalności spółki m.in.:

sztancę, podajniki, systemy kodowania czy wózki widłowe.

Realizacja inwestycji wiązać się będzie z poniesieniem kosztów w kwocie 1,5 mln zł oraz zwiększenie zatrudnienia o jednego pracownika. Nowa inwestycja ma na celu zwiększenie zdolności produkcyjnej istniejącego zakładu.

Amerpol Karton to polska, rodzinna firma, z wyłącznie polskim kapitałem. Specjalizuje się w produkcji papieru

falistego oraz wszelkiego rodzaju opakowań z tektury.

Przepisy o Polskiej Strefie Inwestycji (PSI) obowiązują od 2018 r. Na ich podstawie cała Polska jest strefą ekonomiczną, zróżnicowana jest jedynie terytorialnie wysokość ulg, z jakich mogą korzystać różnej wielkości firmy.

Suwalska SSSE zarządza obszarem wspierania nowych inwestycji w ramach PSI m.in. w województwie podlaskim. Duże firmy mogą tu liczyć na 50 proc. zwolnienie z podatku dochodowego CIT lub PIT, średnie – 60 proc., a mikro i małe firmy – 70 proc. Zwolnienia są przyznawane na 14 lub 15 lat.

Świetlica w Dobrzyniówce

Dawniej był tu sklep, dziś mieszkańcy mają wygodne i nowe miejsce spotkań. Nową wiejską świetlicę otwarto w połowie października Dobrzyniówce w gminie Zabłudów.



Dobrzyniówka to jedna z największych pod względem liczby mieszkańców wsi w gminie Zabłudów. Świetlica wiejska będzie miejscem tworzenia wzajemnych relacji i rozwijania pasji.

– Udało nam się zakupić budynek po sklepie, a następnie udało się pozyskać środki zewnętrzne, dzięki którym firma wykonawcza przeprowadziła całkowitą przebudowę obiektu

na potrzeby świetlicy – mówi Adam Tomanek, burmistrz Zabłudowa.

Otwarcie świetlicy było dobrą okazją do spotkania mieszkańców i wspólnej zabawy.

– Świetlica będzie miejscem naszej integracji. Cieszę się, że nasi mieszkańcy włożyli wielki wkład własnej pracy w powstanie tego miejsca – mówi Piotr Szotko, sołtys wsi Dobrzyniówka. – Jestem bardzo dumny, że na wszystkich naszych mieszkańców mogę liczyć.

Jak wspomina radna gminy Zabłudów, „to miejsce przywołuje miłe wspomnienia, bo w tym miejscu, w sklepie jako dzieci mogliśmy wydawać swoje kieszonkowe”. Teraz te miłe wspomnienia nadal mogą się wiązać z tym miejscem. – Chcemy, żeby dalej tutaj, żeby toczyło się tutaj nasze życie w tym centralnym miejscu naszej wsi – dodaje Agnieszka Iwanowicz.

Słoń na hulajnodze i lis na rowerze

Artystki z dużą wrażliwością odwiedziły Dom Dziecka w Krasnem. Nieodpłatnie „podzieliły się” swoim talentem z najmłodszymi. Na ścianach korytarza Rodzinnego Domu Dziecka namalowały postaci z bajek.



Wśród namalowanych postaci jest m.in. zajączek na huśtawce, słoń jadący hulajnogą i lis na rowerze. Autorki to architektki z dwóch

białostockich pracowni AMarantowe Studio i ART-Studio Izabella Korol.

– W holu rodzinnego domu, gdzie mieszkają maluchy, jest weselej, milej

– cieszy się dyrektor Domu Dziecka w Krasnem Grażyna Zimnoch. Dodaje, że przed świętami Bożego Narodzenia panie mają wrócić, by pomalować drugą ścianę korytarza.

To nie pierwsze malowidło w placówce w Krasnem. Kilka lat temu powstało drzewo. Na pomysł dekoracji wpadli bankowcy z BGK.

– Jesień i okres przedświąteczny to czas, kiedy dużo się dzieje u nas, ludziom otwierają się serca – mówi dyrektor Grażyna Zimnoch. Niedawno były tu pokazywane zabytkowe pojazdy, tradycyjnie w grudniu zawiatają m.in. Moto Mikołaje.

Spływają też prezenty od różnych darczyńców, w tym z zagranicy. Wiadomo jednak, że tego, co dzieciakom potrzeba najbardziej, kupić się nie da.

Dotacja na magazyny energii i ciepła

Gmina Michałowo jest wśród kilkunastu samorządów z województwa podlaskiego, które otrzymały dotacje na budowę lub modernizację magazynów energii i ciepła. Zarząd województwa podlaskiego przyznał łącznie 51 mln zł dotacji z funduszy Unii Europejskich na ten cel. Magazyny mają pozwolić na sprawniejsze wykorzystanie energii z odnawialnych źródeł.



Zarząd województwa podlaskiego przyznał 14 dotacji na magazyny energii i ciepła w zróżnicowanej wysokości. Dostanie je 13 gmin oraz Związek Powiatowo-Gminny „Łomżyńskie Forum Samorządowe”. Dotacja dla

tego forum jest największa i wynosi ponad 15,5 mln zł.

Oprócz samorządów z łomżyńskiego forum pieniądze dostaną gminy: Goniądz, Dąbrowa Białostocka, Wyszki, Mońki, Grodzisk, Rajgród, Sokółka, Nowe Piekuty, Siemiatycze,

Bielsk Podlaski, Michałowo, Hajnówka i miasto Augustów.

Pieniądze pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego na lata 2021-2027. Pierwotnie planowano 50 mln zł na ten cel, ale kwotę zwiększono o 1 mln zł.

Gmina Michałowo dzięki dotacji w wysokości 2,482 miliona zł zrealizuje projekt „Magazynowanie energii słonecznej w gminie Michałowo”. Wartość całego projektu to ponad 2,9 mln zł.

Stworzenie magazynów energii jest dopełnieniem wcześniej realizowanego przez gminę Michałowo w latach 2021-2023 zadania instalacji paneli fotowoltaicznych. Wówczas również gmina otrzymała dotację z funduszy unijnych o wartości 1,3 mln zł (przy wartości całego projektu – 2 mln zł)

Marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym wyjaśnił, że zwiększenie tej alokacji pozwoli zaspokoić potrzeby większej liczby wnioskodawców, jak również przyspieszyć wydatkowanie funduszy z programu regionalnego.

Urząd marszałkowski podkreślił w komunikacie, że magazyny energii i ciepła pozwolą lepiej i sprawniej wykorzystać energię z odnawialnych źródeł energii.

Nowe nitki sieci ciepłej

Gmina Michałowo realizuje projekt pod nazwą „Rozwój Klastra Energii Zielone Wrota Podlasia” dofinansowany z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

W ramach projektu gmina Michałowo poniesie takie wydatki jak: przygotowanie dokumentacji projektowej sieci ciepłej na terenie Michałowa w rejonie istniejącej Biogazowni w kierunku ul. Hieronimowskiej, Jaworowej

i Sosnowej, o łącznej długości ok. 2,7 km oraz zatrudnienie specjalisty ds. klastrów energii, który wspierać będzie działania związane z realizacją przedsięwzięcia.

Przedsięwzięcie „Rozwój Klastra Energii Zielone Wrota Podlasia”

polega na realizacji działań przedinwestycyjnych związanych z realizacją inwestycji wynikających z koncepcji Rozwoju Klastra Energii Zielone Wrota Podlasia. Przedsięwzięcie ma wesprzeć Klastr w realizacji planowanych inwestycji, co dalej przełoży się na rozwój społeczności energetycznej skupionej wokół Klastra. Celem Klastra jest osiągnięcie jak największej samowystarczalności bilansowej w ujęciu rocznym.

Mammografia w Sobolewie i Supraślu

Gmina Supraśl zaprasza mieszkanki miasta i gminy w wieku 45-74 lat, które przez ostatnie 24 miesiące nie wykonywały mammografii na bezpłatne badanie mammograficzne finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Badanie będzie można wykonać w mammobusie w dniach:

– 12 listopada 2024 – wtorek (12-17) w Sobolewie, ul. Szosa Baranowicka, na placu przy Rondzie;
– 13 listopada 2024 – środa (9-17) w Supraślu, ul. Piłsudskiego 58, przy Urzędzie Miasta.

Zapisy na mammografię: pod numerem: 42 254 64 17, przez internet na stronie medica.org.pl. Do rejestracji należy przygotować nr PESEL oraz nr telefonu.

Czyste Powietrze może pomóc

Urząd Miejski w Michałowie zaprasza do skorzystania z bezpłatnej pomocy w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie na wymianę źródła ciepła i termomodernizację domu w ramach programu „Czyste Powietrze”.

„Czyste Powietrze” to program dla właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych lub wydzielonych

w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą.

W każdy czwartek w godz. 9:00-12:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Michałowie przy ul. Białostockiej 11 można skorzystać z bezpłatnych konsultacji (informacja także pod nr tel. 511-931-888).

R E K L A M A

**architekci &
budownictwo**
o d 1 9 9 7

**PROJEKTY I REALIZACJA
DOMÓW JEDNORODZINNYCH
PRZY ZLECENIU BUDOWY PROJEKT ZA 1 ZŁ!**

OD PROJEKTU PO REALIZACJĘ tel. 609 576 067 miastoprojekt.eu

Perła dla Świsłoczanek

„Świsłoczanki”, czyli Koło Gospodyń Wiejskich z Bobrownik w gminie Gródek zdobyło „Perłę”, czyli nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”. Finał tegorocznej edycji, tego jednego z najstarszych konkursów kulinarnych w Polsce był także szczęśliwy dla całego Podlaskiego. Województwo osiągnęło tam rekordowy wynik, zdobywając aż osiem kulinarnych „Perel”.



„Świsłoczanki” dostały „Perłę” w kategorii „jedna potrawa” za kwas z tołkanicą oraz maczankę z jajecznia. To rodzaj chłodnika na śmietanie z dodatkiem zielonych warzyw. Towarzyszy mu tołkanica – potrawa z tłuczonych ziemniaków ze skwarkami i podsmażoną cebulą. Maczanka z jajecznia to tzw. potrawa jednogarnkowa z karkówki wieprzowej podsmażonej z cebulą, zaprawiona odrobiną mąki. Dodatkiem jest rodzaj jajecznicy lekko „oszukanej” wodą i mąką.

– Jajecznia to taka oszukana jajecznica, składa się z jednego albo dwóch jajek, a na tej bazie można było kiedyś wykarmić całą rodzinę, bo kiedyś jajko było towarem, który szedł raczej na handel niż na domowy stół – mówiła odbierając nagrodę Katarzyna Choruży, ze „Świsłoczanek”.

Wyjątkowość podlaskich specjałów doceniono na szczeblu ogólnopolskim, co stanowi ogromne wyróżnienie dla regionu i podkreśla jego bogactwo kulturowe i kulinarne.

– Zdobyte przez Was perły są symbolem naszej kulinarnej tradycji, którą

pielęgnowujemy i z dumą promujemy – mówił marszałek Łukasz Prokorym podczas prezentacji nagrodzonych produktów i potraw.

Prezentacja nagrodzonych przysmaków odbyła się w urzędzie marszałkowskim. Wśród laureatów jednego z najstarszych, krajowych konkursów kulinarnych są przedsiębiorcy, koła gospodyń wiejskich i indywidualni twórcy tradycyjnych, podlaskich smakołyków. Głównym organizatorem jest Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego. Konkurs jest doskonałą okazją do promocji wyjątkowych smaków, które zachowują i kultywują lokalną tradycję.

Tegoroczne „Perły” dla województwa podlaskiego w kategorii Produkt otrzymały: Rolada z dzikiej kaczki – Alicji Sienkiewicz-Dawidowskiej, KGW w Rudzie (gmina Krypno, powiat moniecki) Kiełbasa spod strzechy – Magdaleny i Marcina Kosakowskich, Rolniczy Handel Detaliczny „Swojskie Wędliny” (Dobry Las, gmina

Zbójna, powiat łomżyński) Chleb „Motule” – z Piekarni Iwony i Bogusława Mroczkowskich (Puńsk, powiat sejneński) Mielnickie korowajczyki weselne – Heleny Datzuk, KGW Zielona Dolina (Moszczona Królewska, powiat siemiatycki) Rogaliki „Dzukeliai” – Aldony Szupczyńskiej z Firmy Raguolis (Puńsk, powiat sejneński) Żurawina z gruszką – Krystyny Czarneckiej (Lipsk, powiat augustowski) Podpiwek – Wiery Pawluczuk, KGW „Hołodzianki” (Hołody, powiat bielski).

Laureaci są dumni z wyróżnienia i zaznaczają, że ich praca jest hołdem dla wielowiekowych tradycji regionu, które chronią dziedzictwo kulinarne.



Supraśl wśród światowych hitów podróżniczych

Znane i uznane czasopismo turystyczne „National Geographic” umieszcza Supraśl wśród 30 hitów podróżniczych świata w nadchodzącym roku. To jedno z pięciu miejsc wybranych w Polsce. Co zachwyca w Supraślu? – „Urok spokojnej podlaskiej przystani”.



Panorama Supraśla [fot. UM Supraśl]

„Best Of The World 2025” to przygotowana przez „National Geographic” lista podróżniczych hitów na nadchodzący rok, wybranych przez odkrywców, fotografów i redaktorów tego czasopisma. „Mamy nadzieję, że będzie ona dla was inspiracją w planowaniu wyjazdów” – piszą autorzy rankingu.

Na liście znalazło się wiele wyjątkowych kierunków – od podróży luksusowym pociągiem po Malezji, przez wędrowki po aktywnym wulkanie w Gwatemali, na nieco bliższym nam Archipelagu Sztokholmskim kończąc.

Wśród tych „30 najbardziej inspirujących kierunków na przyszły rok” podlaski Supraśl znalazł się na 27. miejscu.

Autorzy rankingu tak opisują walory Supraśla:

„Zanurz się w uroku spokojnej podlaskiej przystani. Położony w sercu Puszczy Knyszyńskiej Supraśl oferuje doskonałe połączenie naturalnego piękna i bogactwa kulturowego.

Znana z historycznego Monasteru Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy i wyjątkowego w skali naszego kraju Muzeum Ikon to niewielka miejscowość na północnym wschodzie Polski jest idealnym miejscem na odpoczynek od zgiełku miasta. Odwiedzający mogą podziwiać malownicze krajobrazy nad rzeką, wędrować lub jeździć na rowerze po leśnych szlakach, a także doświadczyć tradycyjnej podlaskiej gościnności. Dzięki ekologicznym miejscom noclegowym oraz lokalnej kuchni opartej na dzikich leśnych składnikach Supraśl zaprasza do zwolnienia tempa



i połączenia się z naturą i historią w autentycznym otoczeniu”.

Supraśl znalazł się wśród pięciu miejsc z Polski wybranych w rankingu. Zamykają one listę 30 kierunków turystycznych. Najwyżej, na miejscu 26. jest szlak rowerowy wzdłuż polskiego wybrzeża Bałtyku „Velo Baltica”, za Supraślem uplasowały się: na 28.

Ojcowski Park Narodowy; 29. Gwarki Tarnogórskie; 30. Połonina Caryńska.

Listę największych turystycznych hitów przyszłego roku otwiera Haida Gwaii w Kanadzie – „to archipelag około 150 mglistych wysepek rozrzuconych wzdłuż brzegów Kolumbii Brytyjskiej, prastara ojczyzna ludu Haidów, jednego z Pierwszych Narodów Kanady”. Na drugim miejscu jest trasa rowerowa w Europie: „Biegająca przez Austrię, Słowenię, Chorwację, Węgry i Serbię trasa Amazon of Europe Bike Trail oferuje 1250 kilometrów podróży przez jeden z najbardziej zróżnicowanych biologicznie regionów Europy”. Trzecim celem turystycznym jest Ocala National Park na Florydzie – „wysunięty najdalej na południe w USA las chroniony jest domem manatów, niedźwiedzi czarnych i rzadkich gatunków roślin, a także krainą 600 jezior i źródeł, rozproszonych na obszarze nieco ponad 1,5 tys. km kw.”

„Walka” o własny ład czyli nowe perypetie bohaterów kultowej s

„U Pana Boga w Królowym Moście”, w reżyserii Jacka Bromskiego i z udziałem między innymi aktorów białostockich teatrów to czwarta odsłona popularnej serii filmów komediowych przedstawiających z przymrużeniem oka sielskie realia życia na Podlasiu. Film wchodzi do kin 25 października, a 17 października w białostockim kinie miała miejsce prapremiera z udziałem twórców tego dzieła. Obejrzelśmy ten kultowy film i oto nasza recenzja dokonana filmowców.

Królowy Most staje się republiką. Finalnie zadowolone z „odizolowania” się od kraju opartego na podziatach, są tylko niektóre postaci filmowe. Mają małe, ale własne państwo, cieszą się z tej od dawna wyczekiwanej wolności i wierzą, że będą mogli żyć w zgodzie, z dala od zgiełku politycznych decyzji. Czy aby na pewno? A może pokłósię tej decyzji da o sobie jeszcze znać? Bo, gdy idzie o władzę, to i wśród pozornie zgodnych, dochodzi do zgrzytów. Być może przekonamy się o tym, jeśli popularna seria filmów doczeka się ciągu dalszego...

„U Pana Boga w Królowym Moście”, w reżyserii Jacka Bromskiego, to kontynuacja kultowej serii filmów: „U Pana Boga za piecem”, „U Pana Boga w ogródku” i „U Pana Boga za miedzą”, których akcja rozgrywa się na sielankowym Podlasiu.

W najnowszej odsłonie komedii spotykają się ponownie dobrze znani widzom bohaterowie, m.in. proboszcz, komendant i burmistrz. Jednak tym razem ich postaci są nieco bardziej przerysowane niż wcześniej. Ich losy spletają się z młodą archeologką, która przyjeżdża do filmowego Królowego Mostu, by przeprowadzić

badania w lochach miejscowego kościoła. Na tyle ujmuje proboszcza swoją osobowością i chęcią odkrywania przeszłości, że ten bez zgody na biskupa pozwala jej pracować w podziemiach budowli. Dziewczyna dokonuje przełomowego odkrycia, które nie tylko jej życie, ale i spokojne życie miejscowych wywróci do góry nogami. Znajduje dokument, jak się okazuje cenny historycznie, według którego tytułowy Królowy Most powinien być niepodległym państwem.

I tak, po tym oto niezwykłym odkryciu, rozpoczyna się seria nieoczekiwanych zdarzeń, zwrotów akcji i wielu wplątanych między wiersze nawiązań do aktualnych spraw politycznych, ukazujących osoby na stanowiskach rządowych w krzywym zwierciadle. Choć dobrze wiemy, że każde karykaturalne przedstawienie postaci opiera się na wyolbrzymieniu i wyśmianiu jej pewnych zachowań.



erii „U Pana Boga...”



Finalnie powstaje niepodległa Republika Królowego Mostu, a życie w niej toczy się sielsko, choć patrząc na rosnące wciąż apetyty na władzę o szerszym zasięgu, zakończenie możemy interpretować na swój sposób, dopasowany do danego wątku.

Film nieco się dłuży, niektóre wątki mogłyby zakończyć się o wiele szybciej. Niewątpliwie najstarszym wątkiem jest ten miłosny: nieco mdły, bez wyrazu i chemii między aktorami, choć w role młodej archeolożki Marty (Aleksandra Grabowska) i prawnika Szymona (Karol Dziuba) wcielają się zdolni i dobrze zapowiadający się aktorzy młodego pokolenia.

Choć zdjęcia do filmu ruszyły w połowie 2022 roku (czyli jeszcze przed ponownym „odgrzaniem” sprawy z podziałem gminy Supraśl), to oglądając produkcję, ma się wrażenie, że niektóre sytuacje bardzo dobrze odwzorowują „walkę” o odłączenie się Grabówki i kilku miejscowości od gminy Supraśl.

W filmie odnajdziemy charakterystyczny dla całej serii „U Pana Boga...” nie pozbawiony ironii humor, co jest niewątpliwym plusem filmów całej tej lubianej serii. Zdjęcia kręcone były m.in. w Supraślu, Sokótcie, Starej Kamionce, Tykocinie, Białymstoku, Usnarzu Górnym czy Lipowym Moście.

Scenariusz przedstawia różnorodne postacie, które reprezentują różne spojrzenia na życie. Każda z nich z pewnością wnosi coś unikalnego do opowieści, co pozwala widzowi lepiej zrozumieć złożoność ludzkich emocji i dylematów. Choć, jak tu już wcześniej wspomniano, na obraz w całości patrzymy przez krzywe zwierciadło. Jeśliby oceniać film w dziesięciostopniowej skali, to należy mu się mocna piątka z plusem. Pozostaje jednak niedosyt, szczególnie w odniesieniu do niebanalnego humoru i niewymuszonych dialogów z pierwszej części serii, która powstała w końcu lat 90. XX wieku.



Zenon Martyniuk zagrał na koncercie charytatywnym

Pomoc dla pogorzalców z Borek

Chęć pomocy i solidaryzowania się z poszkodowanymi, którzy w pożarze stracili dorobek życia, przyciągnęła nad zalew w Zarzeczanach setki osób z regionu. To właśnie tam odbył się charytatywny koncert dla Mateusza Tymury, Moniki Kwiatkowskiej i ich córki Niebianki, którzy stracili w pożarze dom. Podczas wydarzenia wystąpił Zenon Martyniuk z zespołem Akcent. Udało się zebrać ponad 34 tys. zł.

wahał się ani chwili, by wystąpić podczas tego koncertu.

W czasie występu nie zabrakło największych przebojów Zenka Martyniuka i zespołu Akcent – i tych starszych, i tych nowszych.

Mateusz Tymura nie ukrywał zaskoczenia, że tyle osób zjawilo się



Charytatywny koncert zorganizowany w niedzielne (20 października) popołudnie zgromadził wiele osób, które zdecydowały się pomóc Mateuszowi Tymurze, Monice Kwiatkowskiej i ich córce Niebiance. W sierpniowym pożarze rodzina straciła dom i zarazem siedzibę Teatru Latarnia, który prowadzili.

Komitet Społeczny Pomoc dla Teatru Latarnia z Magdaleną Łotysz i Radostawem Kuleszą z GCK w Gródku zorganizował wydarzenie, podczas którego można było pomóc potrzebującym.

– Z Mateuszem znamy się od lat. Współpracujemy z nim jako Gminne Centrum Kultury i będziemy współpracować. To jest po prostu dobry człowiek, człowiek o wielkim sercu i niewątpliwym potencjale artystycznym – mówiła Magdalena Łotysz, dyrektor GCK w Gródku.

Biletem wstępu na koncert była cegiełka w kwocie minimum 20 zł na rzecz pogorzalców, ale do puszek często trafiały wyższe kwoty. W zamian każda z osób otrzymała specjalną naklejkę z podziękowaniem.

„POKAŻMY, ŻE NIE SĄ SAMI”

– Cel tego koncertu jest szczytny. Chcemy pomóc zebrać pieniądze na rzecz Moniki, Mateusza, Niebianki i Teatru Latarnia. Rodzina z Borek straciła w pożarze dobytek całego życia. Pokażmy, że nie są sami. Wesprzyjmy artystów z Borek. Pamiętajmy, że dobro wraca – zachęcał Zenon Martyniuk.

To właśnie król disco polo wraz z zespołem Akcent był główną gwiazdą charytatywnego wydarzenia. Podkreślał, że zespół Akcent nie

na koncercie – nie tylko, by posłuchać muzyki, ale też, żeby pomóc. Podkreślał, że to bardzo wzmacnia. Sam Tymura pojawił się również na scenie – w roli supportu Zenka Martyniuka i grupy Akcent zagrała Kapela Braci Rejwów, w której Tymura występuje wraz ze Zbigniewem Rusiłowiczem.

Koncert połączył więc dwa światy – udział w nim wzięło wiele osób, które na co dzień nie słuchają muzyki disco polo, ale przyjechały nad zalew w Zarzeczanach, by wesprzeć potrzebujących. Nie o rekordy chodziło, ale o otwarte serca. Duże wrażenie robi jednak kwota, którą udało się zebrać podczas charytatywnego koncertu. Magdalena Łotysz poinformowała w mediach społecznościowych, że jest to ponad 34 tys. zł.

GRÓDEK

PO PODLASIU Z KOLORKIEM

W programie wydarzenia znalazły się także licytacje, które poprowadził Kolorek07, czyli Karol Stefanowicz, znany jako Turysta z Podlasia. Wspólnie z Zenkiem wykonał też przebój „Przez Twe oczy zielone”.

W sklepiku z fantami znaleźć można było różnorodne przedmioty, m.in. biżuterię, komplet kubeczków, świąteczne ozdoby, wykonaną na warsztatach ikonę, domowe przetwory, miody, vouchery, a nawet wycieczkę z Kolorkiem w wybrane miejsce na Podlasiu.

Było też wiele innych atrakcji – przejazdów bryczką lub na kucyku. Z kolei na stoisku KGW Alebabki ze Słuczanki czekało mnóstwo smakotyków, m.in. kartacze, babka ziemniaczana oraz pajda chleba ze smalcem i ogórkiem.

Partnerami wydarzenia byli: wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza, Gmina Gródek, Agencja Ochrony

JARHEAD, Imma Marek Zrajkowski, mToilet, Zajazd i Gospoda Michałowo, Zakład Poligraficzny Ares S.C.R. i A. Józefowicz, OSP w Gródku, Sklep przemysłowy Rafał Kardasz, KGW Ale Babki ze Słuczanki, Gminne Centrum

Kultury w Gródku. Z pomocą przybyli też sąsiedzi, przyjaciele i gwiazdy.

Dokończenie str.20



Dokończenie ze str.19

Pomoc dla pogorzalców z Borek

HISTORIA POŻARU I POMOCY

Przypomnijmy. Do pożaru w Borkach doszło 15 sierpnia. Ogień zajął drewniany budynek mieszkalny z pomieszczeniem gospodarczym i garażem. Gaszenie pożaru trwało ponad 7 godzin. Na szczęście w domu nie było właścicieli, więc nikt nie ucierpiało. Stracili oni jednak cały dorobek życia. Zniszczeniu uległ nie tylko dom, ale też zaplecze magazynowe ze scenografiami Teatru Latarnia, które stanowiły dorobek dwudziestoletniej pracy Mateusza Tymury.

Z pomocą pogorzalców pośpieszyli sąsiedzi i przyjaciele. Do tej pory zorganizowali szereg akcji i wydarzeń charytatywnych. Niemal natychmiast po tragicznych wydarzeniach uruchomiono zbiórki internetowe – pierwsza na portalu pomagam.pl, druga na portalu zrzutka.pl. W ich trakcie udało się zebrać już ponad 240 tys. zł.

Organizowana jest też społeczna pomoc i licytacje, z których zebrane środki zostaną przeznaczone na odbudowę domu w Borkach. Środki na pomoc pogorzalców były również zbierane na wielu wydarzeniach teatralnych i artystycznych w Białymstoku i całym regionie.

Wsparcie dla Mateusza i Moniki okazują też znani artyści. Zwycięzcy jednego z październikowych odcinków telewizyjnego programu „Twoja twarz brzmi znajomo” aktorka Joanna Osyda przekazała czek o wartości 10 tys. zł dla Moniki Kwiatkowskiej i Fundacji Teatr Latarnia. Tradycją programu jest to, że zwycięzca odcinka może wybrać cel charytatywny, na który przekaże pieniądze.

Autorami zdjęć są: Magda Łotysz, Alebarki Stuczanka oraz Akcent Polska



R E K L A M A

16-050 Michałowo ul. Sienkiewicza 21A tel. 85 7 189 424 e-mail: sekretariatmosir@michalowo.eu

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W MICHAŁOWIE

- pełnometrażowy basen pływacki
- zajęcia z aqua aerobiku
- nauka pływania
- zjeżdźalnia
- sauna
- jacuzzi
- siłownia



mosir.michalowo.eu

Sowlany – Karakule po remoncie

Półtorakilometrowy odcinek drogi powiatowej Sowlany – Karakule uroczystie otwarty po remoncie. W otwarciu udział wzięli przedstawiciele powiatu białostockiego, gminy Supraśl, drogowcy, policja i ksiądz, który poświęcił wyremontowaną drogę.



Sowlany – Karakule to bardzo uczęszczana droga, gdyż w okolicy powstaje wiele domów i jest spora strefa przemysłowa. Oznacza to ruch nie tylko aut osobowych, ale i ciężarówek.

Remont odcinka pozwolił na wygodne połączenie Białegostoku (od ul. 42 Pułku Piechoty) czy Grabówki z Supraślem.

– Ten remont udało się zrobić niskim kosztem, w przyszłości też planujemy

kolejne inwestycje wykonywać właśnie w ten sposób – mówił starosta Jan B. Perkowski. Dodał, że widzi potrzebę inwestowania w tej okolicy. Nawiązał też do mającej powstać w pobliżu gminy Grabówka, podkreślał, że nie wiadomo, jakie będą możliwości finansowe tego samorządu, jeśli chodzi o współfinansowanie zadań zgodnie z wypracowaną do tej pory zasadą 50/50.

Burmistrz Supraśla Radostaw Dobrowolski dziękował za remont tego odcinka, dodając, że do tego typu inwestycji gminy nie muszą się dokładać. Podkreślił, że w przyszłości Supraśl będzie mieć mniejsze możliwości finansowe, co zapewne przełoży się na współfinansowanie inwestycji, ale zapewnił, że na partnerstwo jego gminy powiat może liczyć.

– To pierwszy po blisko dwudziestu latach poważny remont tego odcinka, ostatni moment przed jego degradacją kolejnej zimy – mówi Henryk Suchocki z Zarządu Powiatu Białostockiego.

Radny Michał Kozłowski wspominał, że wyremontowany odcinek to jedna z pierwszych dróg asfaltowych w powiecie, budowana przy wsparciu gminy i ówczesnego burmistrza Supraśla Wiktora Grygienia. Wyraził zadowolenie z inwestycji, choć przyznał, że oczekiwania mieszkańców były większe, bo chcieli szerszej drogi.

Radny Tomasz Sawicki – również jako strażak – podkreślał, że remont tej drogi to wzrost bezpieczeństwa, co jest bardzo ważne dla mieszkańców.

Wartość zadania to prawie półtora mln zł. Inwestycja dofinansowana była z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 823 tys. zł, resztę dołożył Powiat Białostocki.



Spizarnia Tradycji z Michałowa

Spizarnia Tradycji z Michałowa to projekt dofinansowany w ramach konkursu „Działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych”. Jego celem jest nie tylko zachowanie, ale także aktywna promocja dziedzictwa kulinarnego regionu. Michałowo od lat pielęgnuje swoją bogatą historię i tradycje kulinarne. Właśnie tutaj, dzięki wsparciu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Departamentu Rolnictwa i Obszarów Rybackich, realizowany jest ten projekt.

umożliwiający międzypokoleniową wymianę wiedzy. Uczestnicy dowiadywali się, jak przygotować klasyczne podlaskie specjały, takie jak kiszonki, przetwory owocowe i warzywne, a także wypieki na bazie lokalnych składników.

WSPARCIE ROZWOJU LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

Dzięki wsparciu finansowemu ze środków Województwa Podlaskiego możliwa była realizacja przedsięwzięcia, które nie tylko chroni lokalne dziedzictwo kulinarne, ale także aktywizuje mieszkańców. Aktywne zaangażowanie lokalnej społeczności pozwala na propagowanie tradycji, która jest nieodłącznym elementem tożsamości kulturowej regionu.

Dzięki „Spizarni Tradycji” mieszkańcy Michałowa mogą dumnie reprezentować swój region, pokazując jego walory nie tylko podczas lokalnych wydarzeń, ale także na szerszą skalę. Projekt ten jest przykładem, jak inicjatywy wspierające rozwój wspólnot mogą pozytywnie wpływać na podtrzymywanie i rozwój lokalnej kultury.

WARTOŚCIOWE PRZEDSIĘWZIĘCIE

Projekt „Spizarnia Tradycji z Michałowa” to wartościowe przedsięwzięcie, które przyczynia się do zachowania i promocji kulinarnego dziedzictwa Podlasia. Dzięki warsztatom, wyposażeniu i zaangażowaniu mieszkańców, tradycje kulinarne regionu mogą być przekazywane kolejnym pokoleniom. Warto wspierać takie inicjatywy, które nie tylko promują lokalne produkty, ale także wzmacniają więzi wspólnotowe, pokazując piękno i bogactwo regionalnej kultury.

Projekt współfinansowany ze środków Województwa Podlaskiego pokazuje, jak ważne jest pielęgnowanie dziedzictwa, które kształtuje tożsamość regionu i pozwala na jego harmonijny rozwój.



ZACHOWANIE I PROMOCJA PODLASKIEJ TRADYCJI KULINARNEJ

Najważniejsze zadanie projektu to zachowanie oraz popularyzacja tradycyjnych produktów i metod ich wytwarzania, które od wieków są charakterystyczne dla Podlasia. To nie tylko okazja do przypomnienia dawnych receptur, ale także do ich udostępnienia nowym pokoleniom. Dzięki temu mieszkańcy i turyści mogą poznać autentyczne smaki regionu oraz docenić wartości lokalnych produktów.

W ramach projektu zakupiono wyposażenie, które wspiera promocję regionalnych produktów. Zakupiony namiot umożliwia organizację stoisk na różnego rodzaju wydarzeniach plenerowych, natomiast tradycyjne stroje – komplety spódnic – podkreślają

kulturową autentyczność podczas prezentacji. Te elementy nadają wydarzeniom wyjątkowy charakter, wprowadzając gości w klimat dawnych podlaskich wsi.

WARSZTATY KULINARNE „TRADYCYJNA SPIŻARNIA”

Jednym z kluczowych działań projektu były warsztaty kulinarne „Tradycyjna Spizarnia”, które stały się doskonałą okazją do nauki i wymiany doświadczeń. Mieszkańcy Michałowa, ale także osoby z sołectwa Pieńki, mogli nauczyć się, jak przygotowywać potrawy zgodnie z dawnymi metodami, z wykorzystaniem lokalnych produktów.

Warsztaty te nie tylko promowały tradycyjne przepisy, ale również integrowały lokalną społeczność,



Remont cerkwi w Gródku

Trwają prace remontowe przy elewacji zabytkowej cerkwi pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gródku.

Cerkiew w Gródku ma długą i bogatą historię. Jej początki sięgają XV wieku. Obecna świątynia powstała w latach 1946-1969, w miejsce drewnianej cerkwi spalonej w czasie okupacji w 1943 roku.

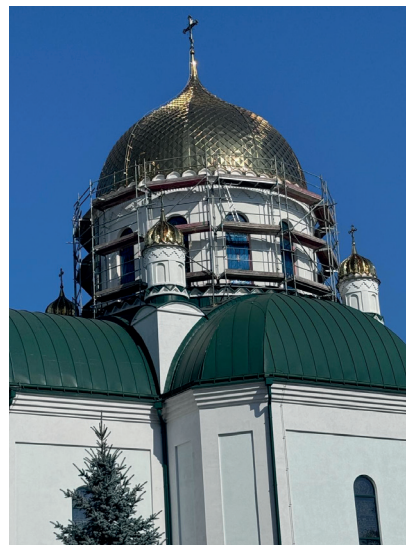
Budynek reprezentuje tradycyjną architekturę krzyżowo-kopułową, z centralnie umieszczoną kopułą, która dominuje nad świątynią. Wnętrze zdobią polichromie wykonane przez wybitnych artystów – prof.

Adama Stalony-Dobrzańskiego oraz Jerzego Nowosielskiego.

Co ciekawe, gródecka cerkiew to jedna z niewielu, która jest wyposażona w dobrany do siebie intonacyjnie komplet dziewięciu dzwonów.

Świątynia znajduje się pod ochroną Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków od 2004 roku.

*Cerkiew w Gródku w czasie remontu
[fot. PWKZ] [fot. PWKZ]*



Wystawa monideł w Słuczance i Gródku

„Monidła z gminy Gródek” – wystawa pod takim tytułem trafiła do wsi Słuczanka i do Gródka.

Wystawę monideł mogli już obejrzeć mieszkańcy Walił, później trafiła ona do Słuczanki, a następnie do Gródka.

Reprodukcje starych zdjęć były prezentowane na płotach okalających domostwa we wsi Słuczanka. Następnie reprodukcje fotografii zawisły na ogrodzeniu Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Braci M. i A. Chrzanowskich przy ul. A. i G. Chodkiewiczów 18 w Gródku.

Wystawę przygotowano w ramach projektu, którego główną częścią była inscenizacja dawnego wiejskiego wesela. Odbyła się ona pod koniec sierpnia we wsi Waliły.

Projekt dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Dom Kultury+ Edycja 2024. Koordynatorem i organizatorem wydarzenia było Gminne Centrum Kultury w Gródku oraz osoby biorące udział w projekcie.

*Wystawa monideł w Gródku i Słuczance
[fot. GCK Gródek] [fot. GCK Gródek]*



Interaktywny spektakl dla dzieci

W sali Gminnego Ośrodka Kultury w Gródku dzieci z klas I-III z miejscowej podstawówki oraz zerówki z Przedszkola Samorządowego wzięły udział w interaktywnym spektaklu pt. „Wróg”, który powstał w ramach projektu Młodzieżowy Teatr Włączający.

Spektakl jest efektem pracy dzieci i młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Białymstoku. Młodzi artyści przez kilka miesięcy uczestniczyli w warsztatach prowadzonych przez pracowników Muzeum Wojska w Białymstoku oraz Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Białymstoku. Wspólnie opracowali scenariusz przedstawienia, w którym dzielą się swoim sposobem rozumienia konfliktów zbrojnych i refleksją nad ich okrucieństwem.

Warsztaty lalkowe, taneczne, tekściarskie i plastyczne prowadziły Paula Czarnecka i Maria Żynel – podagożki z Akademii Teatralnej oraz artystki: artystka muzyczna Karolina Czarnecka i tancerka Dorota Baranowska dla grupy młodzieży Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Waldemara Kikolskiego w Białymstoku.

Młodzież przygotowująca spektakl wzięła również udział w warsztatach historycznych, prowadzonych przez Marzenę Wilczko z Muzeum Wojska. Uczestnicy poznali ekspozycje poświęcone wojnie, ale też rozmawiali o konfliktach we współczesnym świecie. Zastanawiali się nad przyczynami i skutkami wojen zarówno dla państw, jak i dla zwykłych ludzi. Próbowali odpowiedzieć na pytania: dlaczego wybuchają wojny, jak przebiegają, czy zawarcie pokoju zawsze oznacza koniec wojny?

W rezultacie powstało przedstawienie performatywne pt. „Wróg”. Dotyka problemu wojny w ogólnym ujęciu, choć punktem odniesienia dla aktorów jest obecnie trwająca wojna w Ukrainie. Młodzi aktorzy nie tylko pokazują, jak w swój dziecięcy sposób widzą i rozumieją wojnę, ale przede wszystkim włączają widzów do refleksji nad jej okrucieństwem

a w zakończeniu przedstawienia cieszyli się razem z aktorami.

W spektaklu wystąpili wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Białymstoku



i bezsensownością. Obnażają tytułowego wroga, pokazując, że w gruncie rzeczy jest takim samym człowiekiem jak my sami, a instrukcja prowadzenia wojny i dramat osobisty jej uczestników po obu stronach konfliktu jest taki sam. „Barwny, oparty na naturalności młodych aktorów i interakcji z publicznością spektakl jest wypowiedzią tych, którzy głosu w sprawach politycznych nie mają” – czytamy w opisie przedstawienia przygotowanym przez twórców projektu.

Młodzież wystąpiła na scenie razem ze studentami Akademii Teatralnej. Trzeba przyznać, że mali widzowie z zainteresowaniem oglądali to, co działo się na scenie i tuż przed nią,

im. Waldemara Kikolskiego oraz studentów Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Białymstoku. Za choreografię odpowiada Dorota Baranowska, teksty i dialogi napisała – Karolina Czarnecka, a scenografię – Maria Żynel.

Projekt „Młodzieżowy Teatr Włączający” realizowany jest w ramach Programu Kultura Dostępna. Przedstawienie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

(ad)

Na zdjęciach przedstawienie „Wróg” w Gminnym Centrum Kultury w Gródku [fot. GCK Gródek]



G R Ó D E K



Pierogowy szlak powiatu

Coraz dłuższy jest Pierogowy Szlak powiatu białostockiego. Pod okiem zdolnych gospodyń nieco mniej uzdolnieni w tej kwestii samorządowcy uczą się lepić domowe pierogi. Pierogi mają stać się znakiem rozpoznawczym powiatu białostockiego.



Podobno najwięcej Polaków mieszkających za granicą tęskni właśnie za tą potrawą. – Nie ma co tęsknić, trzeba zakasać rękawy i lepić – przekonuje starosta powiatu białostockiego Jan Bolestaw Perkowski i sam daje przykład. Wraz z nim pierogi przygotowują powiatowi radni z danego okręgu.

Projekt Pierogowego Szlaku jest kontynuacją ubiegłorocznych spotkań w różnych miejscowościach powiatu białostockiego. I ma wyraźny cel promocyjny.

– Marzy mi się, żeby turyści z całej Polski wędrowali na Podlasie, a szczególnie na Białostocczyznę, nie tylko dla pięknej przyrody, widoków i kultury, ale również dla pierogów – mówi starosta Perkowski.

Szefowi zarządu powiatu wtóruje Grażyna Gąsowska, liderka Koła Gospodyń Wiejskich Brzozowianki

z Brzozowa w gminie Poświętne, a zarazem radna powiatu i przewodnicząca komisji oświaty: – Dziś za mało jest praktycznej nauki gotowania, a dobra kuchnia to podstawa – przekonuje.

Zdaniem autorów projektu promocyjnego „pierogi są naszym dobrem narodowym”. – To potrawa, która może być za kilkanaście lat tak stawną, jak pizza czy frytki. Wszystko, dostownie, jest w naszych rękach i głowach. Nie wstydzmy się pierogów, bądźmy z nich dumni i jedzmy je często, są zdrowsze od fastfoodów i są nasze, polskie – podkreśla Jan Perkowski.

11 października starosta, radni, wójt gminy Poświętne i Koło Gospodyń Wiejskich Brzozowianki lepiłi, gotowali i smakowali pierogów w Grochach.

– Składniki to mąka, żółtko, jajka, trochę soli i gorąca woda – wylicza radna powiatowa Anna Grycuk. Dodaje, że w domu używa też odrobiny drożdży, wtedy ciasto jest bardziej pulchne i lepiej smakuje gościom.

Radny Michał Kozłowski mówi, że na szczęście w powiecie białostockim osiedlają się też ludzie młodzi, a to ważne, by mieć komu przekazywać tradycje – tak kulinarne, ale też np. muzyczne.

– Dziś za mało jest praktycznej nauki gotowania, a dobra kuchnia to podstawa – dodaje Grażyna Gąsowska, szefowa KGW Brzozowianki.

Nie tylko w Grochach radni gotowali pierogi, kilkusobowa ekipa lepiła także wspólnie z KGW Karakule oraz w Barszczewie koło Choroszczy wraz z KGW Florianki. Także pod czujnym okiem pań z KGW z Łupianki Starej, zgłębiali kulinarną wiedzę oraz ćwiczyli swoje pierogowe umiejętności.

– Nagrywamy i publikujemy w sieci nasze zmagania z pierogową materią, aby zachęcić Polaków za granicą do większej śmiałości w kuchni i własnoręcznego tworzenia pierogów – zachęca starosta Perkowski.

Pierogowe spotkanie miało miejsce także w Uhowie, gdzie radnych gościły panie z KGW Uhowianki. W najbliższym czasie do pierogowego szlaku dołączą kolejne koła – KGW Spryčiułe z Michałowa i KGW Aktywna Wieś





R E K L A M A



**BIURO RACHUNKOWE
OMEGA** Sp. z o.o.

Zakres usług:

- ✓ podatkowo-księgową obsługę podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Leśna 1
16-050 Michałowo
tel. 500 034 004
omegabiuro300@wp.pl



668-464-293
Dawid Marcinczyk
ul. Malinowa 10,
16-040 Gródek

OERUJEMY USŁUGI:

- WYCINKA LASÓW
- TRZEBIEŻE
- ZRĘBY
- CZYSZCZENIE
- CZYSZCZENIE SANITARNE
- WYCINKA DRZEW TRUDNYCH
- CZYSZCZENIE DZIAŁEK
- KOSZENIE TRAW I ZAROŚLI
- SKUP POZYSKANEGO DREWNA
- SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO

 **668-464-293**

W Teatrze Dramatycznym Próby do spektaklu „Tschick”



W Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku rozpoczęły się próby do nowego spektaklu „Tschick”, którego premiera odbędzie się w listopadzie. Sztukę reżyseruje Marek Gierszał.

„Tschick” to spektakl drogi. Zupełnie przypadkowe spotkanie, przypadkowy samochód (by nie powiedzieć wprost: kradziony), przypadkowa decyzja o rozpoczęciu podróży. Podróż – jak się w jej trakcie okaże – ku dojrzałości i zrozumieniu istoty życia. Z każdym – oczywiście przypadkowym – przystankiem, napotkanymi ludźmi i koniecznymi do podjęcia decyzjami, główny bohater przechodzi przemianę, coraz lepiej poznając siebie. Odkrywa także, czym jest dobro i zło, co jest potrzebne do szczęścia, czym jest przyjaźń i jak rodzi się miłość. Jaki będzie finał tej podróży?

– Rozpoczęliśmy próby do spektaklu „Tschick” na podstawie powieści Wolfganga Herrndorfa, o tym samym tytule. Sztuka jest skierowana do wszystkich ludzi o młodym sercu, od 12. do 99. roku życia, a opowiada o młodości, dojrzewaniu i odkrywaniu samego siebie przez dwóch czternastoletnich chłopców w ich podróży życia. Głównych bohaterów zagrają młodzi zdolni aktorzy Teatru Dramatycznego. Rolę tytułową wykreuje Michał Przestrzelski, a rolę jego przyjaciela i towarzysza podróży zagra Mateusz Stasiulewicz – wyjaśnia Marek Gierszał, reżyser spektaklu „Tschick”.

Marek Gierszał jest znany białostockiej publiczności z takich przedstawień jak „Kogut w rosoli” czy „Pensjonat Pana Bielańskiego”.

– Marek Gierszał to uznana osobowość teatralna. Wykładał na uczelniach w Hamburgu i Norymberdze w Niemczech. Miał też przyjemność współpracować

z wybitnymi aktorami, m.in. z Christophem Waltzem (laureatem aktorskiego Oscara za rolę w znanym filmie Quentina Tarantino „Bękarty wojny”). Tak bogate doświadczenie przekłada się na pracę nad spektaklami i mam nadzieję, że również tym razem powstanie piękne przedstawienie, które spodoba się widzom – mówi Piotr Póttorak, dyrektor Teatru Dramatycznego.

Spektakl opiera się na tekście Wolfganga Herndorfa w adaptacji Roberta Koalla. Tłumaczenia dokonał Herbert Kaluza i Marek Gierszał. Przedstawienie przygotowuje zespół cenionych i znanych twórców. Reżyser zaprosił do współpracy niemieckiego scenografa Andre Putzmanna. Za ruch sceniczny odpowiada Katarzyna Zielonka i Jarosław Staniek. Muzykę skomponował Andrzej Mikosz. Wśród realizatorów jest też Hanna Sibilski – scenograf, kostiumolog, charakteryzatorka, tłumaczka – która do spektaklu „Tschick” projektuje kostiumy. Współpracowała z Teatrem Dramatycznym przy produkcji „Koguta w rosoli”, „Pensjonatu Pana Bielańskiego” oraz sztuki „Posprzątane”.

– Bardzo się cieszę, że dyrektor Piotr Póttorak ponownie zaprosił naszą grupę do zrobienia nowego spektaklu. Staramy się wykonać tę sztukę od strony reżyserskiej, kostiumograficznej i scenograficznej, przy współpracy z kapitalnym scenografem, Andre Putzmannem. Myślę, że nasza praca trafi w gusta i serca widzów. Cieszymy się, że tu jesteśmy, prace ruszyły dzięki pracownikom: plastycznej, krawieckiej, modelatorskiej. Wszyscy są bardzo zaangażowani, pomagają, jest naprawdę przyjemnie. Już teraz życzę Państwu dobrego odbioru, bo czas mija szybko, więc lada moment będzie premiera – mówi Hanna Sibilski.

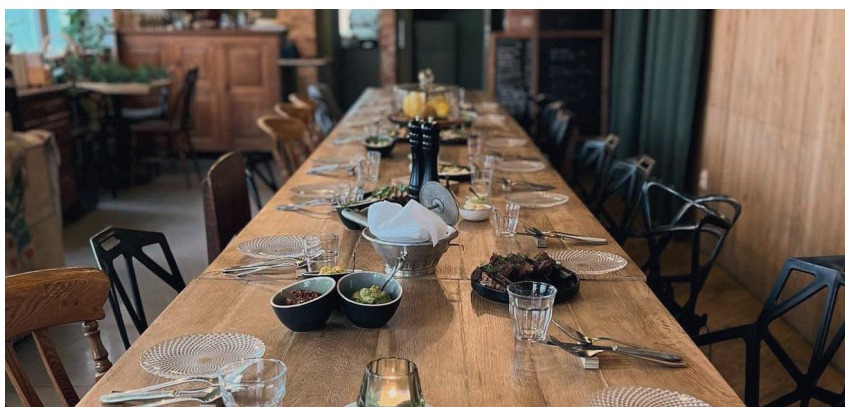
W spektaklu „Tschick” zagrają: Justyna Godlewska-Kruczkowska, Paula Gogol, Marek Tyszkiewicz, Michał Przestrzelski i Mateusz Stasiulewicz.



Mamy słabość do zdrowej i naturalnej kuchni

Są chwilę, gdy siadamy przy wspólnym stole i posiłek, choć prosty i znany, staje się prawdziwą ucztą. Nawet, gdy ten stół nie jest „okrągły” bo różnimy się doświadczeniami, poglądami - i tak chcemy się dzielić tym co mamy.

- Tak myślimy o gotowaniu i tak chcemy gotować. Jesteśmy dumni ze swoich wiejskich i stowiańskich korzeni – mówi Łukasz Szczepański, współwłaściciel nowej Restauracji „Wspólny Stół” w Supraślu.



Lokalność produktów i sezonowość warzyw to kluczowe aspekty, które wpływają na jakość i smak potraw.

– Tołkanica, podpłomyki, zaguby, buza. Nasze dania opowiadają o historii miejsca, w którym żyjemy – zapewnia rozmówca i dodaje, że układając jadłospis nowi restauratorzy z Supraśla zwracają szczególną uwagę by jak najmniej marnować żywności. – I dlatego tak naprawdę powstało pesto z naci i chipsy z obierek. Suchy chleb chrupią konie, a wszystkich gości zachęcamy by zabierali to czego nie zdołali zjeść ze sobą.

Woda jest bezcenna

Nie tylko żywność nie może się zmarnować. Woda, którą klienci zostawią w dzbankach, butelkach czy szklankach jest użyta do podlania roślin.

– Zachęcamy naszych gości również do tego, aby swoje dania zjedli jednym kompletem sztućców. Spokojnie, nie poprosimy byś jadł deser widelcem po śledziach. Ale jesteśmy zdania „Im mniej piany dla planety” tym lepiej

– wyjaśnia współwłaściciel supraskiej Restauracji „Wspólny Stół”.

Istnieją różne opcje zastąpienia plastikowych talerzy, misek, tac i sztućców, aby restauracja była bardziej ekologiczna. Ta w Supraślu nawet stara się wybierać takie produkty, które nie są pakowane w plastik i o dostawę w takiej formie prosi swoich kontrahentów.

Dbając o siebie, dbasz o planetę

We „Wspólnym Stole” nie uświadczysz znanych, markowych napojów. Ale za to spróbujesz tych zdrowych, sporządzonych na miejscu: buzy lub kompotu przygotowanego z tego co zbieramy w ogrodzie.

– Chętnie korzystamy z efektów pracy lokalnych piwnych rzemieślników i europejskich winiarzy, których wina powstają w zgodzie z naturą. Mamy słabość do rzeczy wielokrotnego użytku i przywracania życia rzeczom kiedyś używanym. Dlatego na większości naszych krzesłach już ktoś kiedyś siedział, a sztućce i szklanki odziedziczyliśmy po rodzinie

i przyjaciółach – dodaje restaurator i zaprasza swoich gości do bycia częścią supraskiego, sosnowego uzdrowiska.

W sezonie zimowym zapraszamy od piątku do niedzieli.

W sprawie organizacji spotkań rodzinnych i firmowych prosimy o kontakt tel. 733 004 418.



**Restauracja Wspólny Stół
Naturalnie
Supraśl, ul. Piłsudskiego 11
(w budynku Domu Ludowego)**

REKLAMA

ZESPÓŁ SZKÓŁ W MICHAŁOWIE

FABRYKA MARZEŃ

LICEUM KLASA ESTRADOWA

TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW

LICEUM KLASA INFORMATYCZNO-SPOŁECZNA

TECHNIK REALIZACJI NAGRAŃ

LICEUM KLASA RATOWNICTWA WODNEGO

TECHNIK REALIZACJI NAGŁOŚNIEŃ



UL. SENKIEWICZA 5, 16-050 MICHAŁOWO
WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL